

# Kościół katolicki w Wenezueli działa jak partia polityczna

19 stycznia 2020

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro oskarżył Kościół katolicki o polityczne ambicje i włączenie się w spisek przeciwko legalnej władzy.

Odpowiedział tym samym papieżowi Franciszkowi, który, jak stwierdził Maduro, osobiście miał go poprosić, by nie rozpałał konfliktu z katolicką hierarchią w jego kraju.

Maduro w wenezuelskiej telewizji wskazał papieżowi, że Kościół katolicki w jego kraju traci na znaczeniu. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na odpływ wiernych, którzy przechodzą do wspólnot ewangelickich. A powodem odchodzenia z Kościoła katolickiego, jak twierdzi prezydent Maduro, jest nadmierne zaangażowanie się Kościoła katolickiego w politykę, w tym tę, która jest sterowana przez USA i skierowana przeciwko Maduro.

„Wenezuelczycy porzucają katolicyzm, ponieważ są zmęczeni” – mówił Nicolas Maduro cytowany przez peruwiańską „La Republica”. Dodał, że biskupi instrumentalnie traktują ambony, które są instrumentem walki politycznej. Prezydent Wenezueli podał dane, z których wynika, że jeżeli wcześniej we wspólnocie ewangelicznej było 3 proc. obywateli, to obecnie jako ewangelicy deklaruje się 40 proc. obywateli.

Wspomniane przez Maduro zmęczenie obywateli, jest wywołane, jego zdaniem, przez postępowanie przede wszystkim najwyższych dostojników wenezuelskiego Kościoła katolickiego.

Prezydent Wenezueli podkreślił, że katolicy hierarchowie „bronią tego, co nie jest do obrony”, deklarują swoim zachowaniem, że są w istocie działaczami politycznymi i przywódcami partii politycznych, a nie kapłanami, jak oczekują

tego od nich zwykli ludzie.

Istotnie, od początku kryzysu w Wenezueli, podtrzymywanego i inspirowanego przez USA, Kościół katolicki zajął pozycję ostrej opozycji wobec Nicolasa Maduro. Biskupi wielokrotnie z ambon wzywali Maduro do odejścia ze stanowiska prezydenta i wyznaczenia terminu nowych wyborów, oczywiście w formule wygodnej dla USA i jej protegowanego Juana Guaido. Maduro zresztą przywołał wydarzenie religijne w stanie Lara, w których uczestniczyło 4 miliony ludzi, a na które biskupi zaprosili przywódców opozycyjnych polityków, w tym samozwańczego i nielegalnego prezydenta Juana Guaido.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)